

Uniwersytet w Białymstoku
Instytut Socjologii

POGRANICZA
I
MULTIKULTURALIZM
w warunkach Unii Europejskiej
Implikacje dla wschodniego pogranicza Polski

Tom 1

Pod redakcją
Kazimierza Krzysztofka
Andrzeja Sadowskiego

Białystok 2004

Recenzent

Prof. dr hab. Grzegorz Babiński

Publikacja wydana ze środków:

KOMITETU BADAŃ NAUKOWYCH

**WYDZIAŁU HISTORYCZNO-SOCJOLOGICZNEGO
UNIwersytetu w Białymstoku**

Tłumaczenia z języka rosyjskiego: Ewa Matuszczyk

Redaktor: Janina Sawicka-Demianowicz

Redaktor techniczny, projekt okładki, fotografie, skład, łamanie: Małgorzata

Karczewska

Korekta: zespół

Copyright © by Uniwersytet w Białymstoku, Białystok 2004

ISBN 83-89031-87-6

Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku
15-097 Białystok, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 14
tel. (085) 7457059, e-mail: ac-dw@uwb.edu.pl
<http://wydawnictwo.uwb.edu.pl>

Druk i oprawa: Podlaska Spółdzielnia Produkcyjno-Handlowo-Uslugowa
Białystok, ul. 27 Lipca 40/3, tel./fax 675-48-02
<http://www.podlaska.com.pl>

TOM 1

Spis treści

Kazimierz Krzysztofek, Andrzej Sadowski Wprowadzenie	9
--	---

I.

Pogranicze. Wielokulturowość. Problemy teoretyczno-badawcze

Andrzej Sadowski Pogranicze jako przedmiot badań socjologicznych w warunkach integracji europejskiej	15
Jerzy Nikitorowicz Idea międzykulturowości i próby jej realizacji	29
Włodzimierz Pawluczuk Religia w warunkach globalizacji	43
Elżbieta Smułkowa Akces do Unii Europejskiej - nowe wyzwanie dla ośrodków naukowo-dydaktycznych wschodniego pogranicza Polski	51
Władimir Kokliuchin Sprzeczności stosunków transgranicznych w aspekcie globalnym	59
Małgorzata Bieńkowska – Ptasznik Od asymilacji do wielokulturowości	73
Maciej Krzywosz Wielokulturowość, religioznawstwo i komunikacja międzykulturowa. Nowe wspólne pole badań	89
Urszula Abłażewicz Kapitał społeczny na pograniczu jako problem badawczy	99

II.

Pogranicza a problemy integracji. Uwarunkowania europejskie i polskie

Kazimierz Krzysztofek Europa po rozszerzeniu Unii. Implikacje dla Polski	109
--	-----

Edward Szymański Kultura czynnikiem integrującym różne społeczności	127
Irena Machaj Strukturalne odmienności pojmowania statusu cudzoziemca na wschodnim i zachodnim pograniczu Polski	139
Cezary Obracht-Prondzyński Mniejszości w nowej Europie – między partycypacją a separacją	161
Basia Nikiforowa Narodowa tożsamość wobec integracji europejskiej	183
Jakowuk Tamara Zjednoczona Europa widziana oczami studentów brzeskich	191
Adrian Cybula Europeizacja a pogranicza państw narodowych. Analiza porównawcza pogranicza francusko-niemieckiego, polsko-niemieckiego i wschodniego pogranicza Polski	199
Stella Grotowska Dystanse wobec odmienności w doświadczeniu Polaków czasu zmiany	211
Adrianna Żelazo Wschodnie pogranicze Polski po rozszerzeniu Unii Europejskiej – „mur czy pomost” między Unią Europejską a krajami pozaunijnymi	229
Ayse Artun Podlasie: Implications and effects of foreign policy making at the regional level	247

III.

Tożsamość na pograniczach

Irena Szlachcicowa Swoi i obcy. Orientacje mentalne a obraz kulturowo Innych na pograniczu	279
Marek Dziewierski Kościół, religia, tożsamość narodowa na pograniczu wschodnim	301
Anna Szyfer Grupy kulturowe jako środowisko socjalizacji - kształtowania osobowości ludzi pogranicz	323

Katarzyna Warmińska	
Tożsamość wielokulturowa. Tatarzy polscy	331
Barbara Frysztacka	
Tożsamość wielokulturowa jako wartość potencjalna	347
Tadeusz Skoczek	
Rola mediów w procesie kształtowania tożsamości etniczno-kulturowej mieszkańców pogranicza	353
Ewa Moroz – Keczyńska, Katarzyna Waszczyńska	
Rola dziedzictwa kulturowego w kształtowaniu tożsamości ludności zamieszkującej transgraniczny region Puszczy Białowieskiej	367

Pogranicza i multikulturalizm w warunkach Unii Europejskiej. Implikacje dla wschodniego pogranicza Polski

* * *

Międzynarodowa konferencja naukowa, Białowieża 14-16 września 2003 roku

Maciej Krzywosz

WIELOKULTUROWOŚĆ, RELIGIOZNAWSTWO I KOMUNIKACJA MIĘDZYKULTUROWA. NOWE, WSPÓLNE POLE BADAŃ

Wstęp

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie relacji, a także otwierających się możliwości współpracy pomiędzy dwoma dziedzinami wiedzy, takimi jak komunikacja międzykulturowa i religioznawstwo. Można się bowiem spodziewać, iż na wskutek wstąpienia Polski do Unii Europejskiej nasze społeczeństwo stanie się bardziej różnorodne. Skieruje to uwagę naukowców na problem wielokulturowości i proces przekazywania informacji pomiędzy osobami pochodzącymi z dwóch różnych kultur, czyli zagadnienie komunikacji międzykulturowej. Jednym z czynników, który wpływa na ów proces jest czynnik religijny, co umożliwia wypracowanie teoretycznego miejsca dla badań religioznawczych w ramach komunikacji międzykulturowej.

1. Komunikacja międzykulturowa – 50 lat refleksji

Definiując komunikację międzykulturową jako wymianę informacji pomiędzy osobami różniącymi się kulturowo stwierdzamy, iż do takich kontaktów dochodziło od tysięcy lat. Wystarczy tylko sobie przypomnieć podboje Aleksandra Wielkiego czy Czyngis-Chana albo podróże Marco Polo i Krzysztofa Kolumba. Jednak dopiero w dwudziestym wieku, ilość tych kontaktów tak wzrosła na wskutek postępu technologicznego (rozwój środków transportu i komunikacji), zwiększenia się populacji i masowych migracji, iż pojawiła się konieczność refleksji naukowej nad tą coraz powszechniejszą formą ludzkiego kontaktu.

Impulsem do podjęcia praktycznych badań była sytuacja polityczna, jaka zaistniała po drugiej wojnie światowej. Wtedy to Stany Zjednoczone zrywając z zasadą izolacjonizmu i przeciwstawiając się Związkowi Radzieckiemu stały się światowym mocarstwem prowadzącym politykę w różnych częściach świata. Niestety, działania Amerykanów nie zawsze przynosiły oczekiwane skutki. Okazało się, iż przyczyną wielu niepowodzeń, czy to w sferze pomocy gospodarczej, czy stosunków dyplomatycznych było niezrozumienie lokalnej kultury i bezkrytyczne przenoszenie amerykańskich wzorców komunikacyjnych. Opisując te problemy

Edward Twitchell Hall napisał: *Źródłem większości naszych zachowań nie jest zła wola, lecz ignorancja – ciężki grzech w stosunkach z innymi narodami. Nie tylko pogrążeni jesteśmy w totalnej niewiedzy na temat tego, czego sobie życzą inne kraje, lecz jesteśmy równie nieświadomi na temat tego co mówi innym nasze własne zachowanie. (...) W większości krajów ani nas nie szanują ani lubią. Czas, by Amerykanie nauczyli się jak skutecznie porozumiewać się z innymi narodami. Czas byśmy przestali zrażać do siebie ludzi z którymi usiłujemy współpracować. (...) Jestem przekonany iż wiele naszych trudności ma swe źródło w niewiedzy na temat komunikacji międzykulturowej* [Hall 1987, s. 21-22].

Amerykanie nie zamierzali tej tragicznej sytuacji przyglądać się z założonymi rękami i powołali w roku 1944 Foreign Service Institute (FSI), którego jednym z głównych zadań było szkolenie personelu dyplomatycznego. Wśród wykładowców dominowali socjologowie, lingwiści i antropologowie. Jednym z nich był właśnie cytowany powyżej Edward T. Hall, antropolog, powszechnie uważany za „ojca założyciela” nowej nauki. Porównując ją do nowo budowanego miasta J. Condon amerykański uczony zajmujący się komunikacją międzykulturową stwierdził: *Można powiedzieć, że Hall postawił i rozwinął swoje miasto; i trzeba uczciwie przyznać, iż inni zostali przyciągnięci układem miasta naszkicowanym przez Hall'a* [Hart 1996].

Edward T. Hall, który wcześniej prowadził badania terenowe wśród Indian Hopi i Nawaho (dlatego też był pod wpływem relatywizmu językowego Edwarda Sapira i Benjamin Lee Whorfa) pracował w Foreign Service Institute w latach 1951-57. Praca ta, w której często miał do czynienia z dyplomatami nieskutecznymi w kontaktach z ludźmi o innej kulturze, skierowała jego zainteresowania na badanie zależności pomiędzy kulturą i szeroko rozumianą ludzką komunikacją. Badania te przyniosły efekt w postaci znanej książki *Bezgłośny język* [Hall 1987], w której to pojawiła się pierwsza tak szeroka analiza relacji pomiędzy komunikacją i kulturą (słynne *kultura jest komunikacją, komunikacja jest kulturą*), a także roli tej ostatniej w ludzkich zachowaniach.

Lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte to postępujący proces rozwoju i instytucjonalizacji nowej dziedziny wiedzy. W roku 1961 powstaje „Peace Corps” (Korpus Pokoju) i tysiące młodych Amerykanów przed wyruszeniem w najróżniejsze strony świata potrzebuje treningu z komunikacji międzykulturowej. Lata sześćdziesiąte to także czas kontrkultury, która zwróciła uwagę na różnorodność kulturową w ramach samych Stanów Zjednoczonych. Okazało się, że pojęcia i kategorie wykorzystywane do badania międzynarodowej komunikacji międzykulturowej mogą być przydatne przy badaniu wewnętrznych amerykańskich problemów etnicznych i rasowych. Wraz z tym, rozwija się proces naukowej instytucjonalizacji komunikacji międzykulturowej. Otwierane są pierwsze akademickie kursy (rok 1966 Uniwersytet w Pittsburghu), których liczba szybko wzrasta

dochodząc w latach osiemdziesiątych do 200 kursów na poziomie licencjackim, 50 na poziomie magisterskim i dwudziestu na poziomie doktorskim. Budzi to zapotrzebowanie na odpowiednie podręczniki i antologie tekstów. W roku 1972 ukazuje się pierwszy taki wybór pod redakcją L. Samover'a i R. Porter'a *Intercultural Communication. A Reader*, a w roku 1975 pierwszy podręcznik autorów J. Condon i F. Yousef *An Introduction to Intercultural Communication*. W tym czasie powstają też pierwsze stowarzyszenia, na przykład *The Society for Intercultural Education Training and Research* (SIETAR) założone w roku 1974, a także specjalistyczne periodyki naukowe *The International and Intercultural Communication Annuals* (1974) czy *International Journal of Intercultural Relations* (1977).

Tak szybko rozwijająca się dziedzina wiedzy pod koniec lat siedemdziesiątych musiała popaść w kryzys związany z niewspółmiernością rozwoju empirycznego z teoretycznym. O ile bujny rozwój różnorodnych kontaktów międzykulturowych doprowadził do szybkiego gromadzenia materiału empirycznego, o tyle nie nadążała za tym samoświadomość teoretyczna. Zaczęły się pojawiać problemy definicyjne. Pytano, czym jest tak naprawdę komunikacja międzykulturowa? Czy ma więcej wspólnego z naukami o kulturze, czy o komunikacji? Proponowano rezygnację z dotychczasowych zagadnień teoretycznych, jak komunikacja niewerbalna, czy interpersonalny poziom badań, zastępując to poziomem międzynarodowym i takimi problemami jak nędza na świecie i nierówny dostęp do informacji. Odpowiedzią na wyżej wymieniony kryzys było skupienie się badaczy w większym stopniu na kwestiach teoretyczno-metodologicznych poprzez konstruowanie odpowiednich teorii, co właściwie trwa do dziś, poza oczywiście ciągłym rozwijaniem badań empirycznych.

Najbardziej zasłużonymi naukowcami dla teoretycznego rozwoju komunikacji międzykulturowej są, m.in. William B. Gudykunst i Young Yun Kim, których to klasyczne już dzieło *Communicating with strangers. An approach to intercultural communication* [Gudykunst, Kim 1984] będzie służyło nam do dalszy rozważań.

2. Komunikacja międzykulturowa i religioznawstwo. Nowe pole badań

Sądzę, iż jesteśmy w ostatnich latach świadkami wzrostu zainteresowania rolą religii w międzykulturowych kontaktach. Na pewno przyczyniły się do tego słynne tezy Samuela P. Huntingtona [Huntington 1997] o konflikcie cywilizacji, wyprowadzone z sytuacji, jaka nastąpiła po rozpadzie Jugosławii, a przede wszystkim tragedia z 11 września, która uczyniła z amerykańskiego naukowca wręcz proroka nauk społecznych. Przypomnę tylko, iż według amerykańskiego politologa świat wkracza w nową fazę, w której główne źródło konfliktów będzie miało charakter kulturowy. Już nie kwestie ideologiczne, klasowe czy narodowe

będą przyczyną wojen, a właśnie różnice cywilizacyjne, których ważnym elementem jest niewątpliwie religia. Dowodem na pojawienie się nowej sytuacji była wojna w Jugosławii, gdzie Niemcy, Austria i Francja (tak więc w rezultacie Unia Europejska) pomagały Słowenii i Chorwacji (krajom katolickim, a przez to zachodniochrześcijańskim), wschodni Słowianie na przykład Bułgarzy popierali Serbię (prawosławie), a Turcja i Iran muzułmanów z Bośni (islam). Wśród ośmiu wyróżnionych przez Huntingtona cywilizacji trzy, czyli zachodnia, słowiańsko-prawosławna i islamska zaangażowane były w ten konflikt.

Odpowiedzią na tezy Huntingtona był wzrost zainteresowania relacjami pomiędzy religią i międzykulturowymi kontaktami. Po raz kolejny zachodni naukowcy przypomnieli sobie, iż w wielu rejonach świata to nie nauka kieruje ludzkim postępowaniem, ale właśnie religia. Stąd postulat dokładniejszego przyjrzenia się temu, co mówią religie o traktowaniu osób kulturowo różnych od nas.

Te nowe spojrzenie zaowocowało dyskusją na łamach internetowego pisma „The Edge” poświęconego międzykulturowym relacjom. W artykule *What the indian spiritual traditions say about intercultural relations* [Kelly 1998] Wiliam Kelly zaproponował analizę pod tym kątem świętych tekstów hinduizmu (Upaniszady, Bhagawadgita). Zauważył on, iż nie stwierdzają one explicite, jaki stosunek do ludzi z innych kultur powinni przyjąć Hindusi, ale za to znajdują się w nich fragmenty mówiące, kim jest Hindus, kim jest obcy i w jaki sposób powinni względem siebie postępować. Tekst Kelly’ a jest wyłącznie analizą tekstową, referującym i cytującym odpowiednie fragmenty, a pomijającym całkowicie kontekst historyczny, polityczny, gospodarczy, społeczny itd. Mimo pozornej jałowości tego typu rozważań, wydaje mi się, iż po pewnym rozwinięciu teoretyczno-metodologicznym, na przykład w oparciu się o idee Michela Foucaulta zaprezentowane w *Archeologii wiedzy*, mogłyby stać się interesujące dla religioznawców.

Można przecież spróbować odczytać Biblię, Koran i inne Święte Księgi pod kątem rozwoju religii od form wyraźnie etnocentrycznych do form bardziej uniwersalnych. Ciekawe byłoby też przebadanie historii pewnych pojęć, czy idei funkcjonujących w dyskursach wielkich religii świata. Mam tu na myśli przede wszystkim kategorię „obcego”, który w języku religijnym dość często jest synonimiczny z „niewiernym” czy „nieczystym”. Koniecznym byłoby też przeanalizowanie pism teologów, Ojców Kościoła, prawników kościelnych, powiązanych z interesującymi nas tematami, aby móc zaobserwować różne przekształcenia w sferze językowej, a przez to i myślenia współczesnych mu ludzi.

Propozycja Kelly’ a, choć może być interesująca to sprowadza religię wyłącznie do tekstów, co jest wyraźnym uproszczeniem. Religia bowiem jako ważny element kultury może przemawiać nie tylko przez teksty, ale przez osobowości

poszczególnych jednostek, czy też zachowania całych zbiorowości i przez to wpływać na procesy komunikacji międzykulturowej. By przeprowadzić głębszą analizę tego zagadnienia proponuje oprzeć się na schemacie wypracowanym przez W. Gudykunst i Y.Y. Kima we wspomnianej już książce *Communicating with strangers. An approach to intercultural communication*. Zajmują się w niej m.in. badaniem czynników wywierających wpływ na komunikację międzykulturową, wśród których wyróżniają takie elementy jak: kulturowe, socjokulturowe, psychokulturowe i środowiskowe [Gudykunst, Kim 1984, s. 28-35] z czego nas będą interesować trzy pierwsze.

2.1. Czynniki kulturowe

Banałem jest stwierdzenie, iż religia będąc elementem kultury oddziałuje na różne jej elementy, których jednak wyszczególnienie zależy od przyjętych założeń teoretycznych badaczy. Gudykunst i Kim proponują trzy podstawowe części takie jak: postulaty (postulates), cele (ends), i środki (means). W skład postulatów wchodzi przede wszystkim założenia, przez które rozumieją oni zbiór idei na temat otaczającego nas świata. Są to poglądy uważane za naturalne, które są w pełni potwierdzane przez rzeczywistość. Tłumaczą one dlaczego świat jest taki, a nie inny, pełnią odpowiednie funkcje integracyjne tak na poziomie jednostki, jak i grupy.

Szczególnie ważnym elementem światopoglądu może być stosunek do szeroko rozumianego kosmosu i czasu. W tym miejscu otwiera się szerokie pole do badań religioznawczych nad na przykład różnym podejściem do rzeczywistości przyrodniczej. Wystarczy tylko sobie przypomnieć chińską zasadę tao i judeochrześcijańskie *czyńcie sobie ziemię poddaną*, czy też różnice między czasem cyklicznym (sakralnym), a linearnym (świeckim) dogłębnie analizowane na przykład przez M. Eliadego [1974, s. 86-122].

Drugim ważnym elementem wchodzącym w skład założeń są poglądy dotyczące już nie tak odległych zagadnień jak kosmos, ale bardziej ludzkich kwestii związanych z życiem każdego człowieka na ziemi. Tu autorzy wyróżniają takie zagadnienia jak: czy człowiek z natury jest dobry czy zły, czy ważniejsza jest przeszłość czy przyszłość, czy lepiej być biernym czy aktywnym, czy powinniśmy uzewnętrzniać swoje odczucia czy nie. Tu jak i wcześniej pojawiają się duże możliwości dla religioznawców badających religie właśnie pod tym kątem.

W przeciwieństwie do postulatów, które mają najczęściej charakter nie-uświadomiony i przyjmowane są w procesie socjalizacji we wczesnym dzieciństwie, cele są w większym stopniu uświadamiane i mogą występować już na poziomie grupy, a nie całej kultury. Różne religie, tak jak różne społeczności, mają różne systemy wartości, które mogą być poddane badaniu, choć wydaje się, iż jeśli chodzi

o wielkie religie światowe to różnice nie będą, aż tak widoczne. Powyższa uwaga odnosi się też do środków (norm, zasad), które regulują akceptowalne społecznie sposoby osiągania celów.

2.2. Czynniki socjokulturowe

Jeżeli przyjmiemy zaproponowaną wcześniej definicję komunikacji międzykulturowej jako wymiany informacji pomiędzy osobami różniącymi się kulturowo, czyli po prostu między obcymi, to widać wyraźnie, iż rozumienie „obcego” jest budowane w opozycji do „my”, czyli do grupy społecznej do której przynależymy. Jedną z nich może być wspólnota religijna, która staje się znaczącym punktem odniesienia dla postępowania wielu osób. Jak już wspomniałem należący do niej ludzie określają się jako „my” w przeciwieństwie do reszty, którą stanowią „oni”. Szczególnie dobrze to widać w kontekście relacji mniejszość-większość, gdzie elementem różnicującym dość często jest właśnie religia, kształtująca w różny sposób stosunki między tymi grupami. Sądzę, iż można się częściowo zgodzić ze Scott Robbinssem, stwierdzającym że: *W pierwszym rzędzie religie są rozwijanymi socjokulturowymi formami mającymi na celu odgraniczenie jednej grupy od drugiej* [Robbins 1998].

Trzeba tu jeszcze wspomnieć, że z kwestią przynależności do grupy organicznie związany jest problem społecznej tożsamości, na którą składać się będą takie elementy religijno-rytualne jak: obrzędy sposoby spędzania świąt itd., a także zagadnienia socjalizacji, w czasie której jednostka przyswaja sobie obowiązujące w danej grupie normy i wartości. To wtedy wypracowuje sobie pojęcie „obcego”, którego należy unikać. Faktem jest, iż „obcy” w języku religijnym to często niewierny czy „nieczysty”, co może wymuszać na członkach pewnych grup konkretne działania. Prześledzenie tych związków, „obcy – niewierny” wydaje się niezwykle interesujące nie tylko dla religioznawców.

Ważnym także elementem każdej społeczności jest jej struktura i związana z tym podatność na przekształcenia. Powszechnie wiadomo, iż społeczeństwa dalekowschodnie Azji i Afryki są bardziej stabilne i mniej podatne na zmiany, niż społeczeństwa zachodnioeuropejskie. Wydaje mi się, że korzenie takiego podejścia mają charakter religijny wynikający z idei harmonijnego kosmosu (tao, konfucjanizm) odwzorującego się na strukturze społecznej.

2.3. Czynniki psychokulturowe

W trzeciej części poświęconej czynnikom zakłócającym komunikację międzykulturową, Gudykunst i Kim zajmują się elementami psychologicznymi. Przede wszystkim poświęcają swoją uwagę procesom poznawczym i nastawieniom (attitudes). Swe analizy rozpoczynają od problemu stereotypu, który jest elementem

koniecznym naszego kategoryzowania świata. Religie dość często odpowiadały za tworzenie i utrzymywanie stereotypów odnoszących się do „obcych” w szczególności wyznawców innych religii, co wynikało z konieczności intelektualnego „oswojenia” „obcego”, poprzez przypisanie mu takich, a nie innych cech. Zbadanie takich stereotypów religijno-kulturowych może być bardzo inspirujące, a wykazanie fałszywości niektórych z nich powinno się przyczynić do zmniejszenia napięć na świecie. Zdarzają się niestety i takie sytuacje, w której stereotypy są wykorzystywane po to by zdyskredytować inne religie. Parę lat temu w piśmie polskich Levebrystów „Zawsze wierni” [1998, nr 25] ukazało się zdjęcie z Synodu Biskupów Azji i Pacyfiku, który odbywał się w Bazylice św. Piotra w Rzymie. Ukazywało ono prawie nagiego ciemnego mężczyznę, ubranego w swój lokalny strój, czyli ptasie pióra, i tańczącego przed papieżem. Niewątpliwie zdjęcie to zostało umieszczone w celu ośmieszenia Kościoła Katolickiego i jednocześnie ukazania, iż od czasów Vaticanum II kroczy On złą drogą.

Wszystko to opierało się na schemacie: biały-katolik-cywilizowany versus czarny-dziki-poganin. Bezpośrednio związaną z kwestią stereotypu jest też problem interpretowania różnych praktyk religijnych, na przykład spożywanie Ciała Chrystusa jako kanibalizm, czy używanie środków halucynogennych jako przejaw narkomanii.

Jeśli chodzi o kwestie związane z nastawieniami to autorzy koncentrują się na zagadnieniu etnocentryzmu i uprzedzeń. To pierwsze jest cechą charakterystyczną wielkich religii, wynikającą z ich sankcji boskiej czyli absolutnej. Jest to element na pewno nie do przewyciężenia, pełniący ważne funkcje obronne, uniemożliwiający na przykład rozmycie się wielu religii w New Age. Z drugiej jednak strony jego wysoki poziom może nie tylko przeszkodzić, czy wręcz uniemożliwić jakąkolwiek komunikację międzykulturową (po co mam z kimkolwiek wymieniać informacje skoro w mojej religii wszystko jest najlepsze). Problem ten w szczególności może dotyczyć potocznie rozumianych sekt i nowych ruchów religijnych.

Fałszywe stereotypy, źle interpretowane pewne działania, wysoki poziom etnocentryzmu, wszystko to razem może prowadzić do powstania przesądów dotyczących innych grup religijnych, które radykalnie niszczą jakąkolwiek komunikację. Dzieje się tak wtedy, gdy przesąd pełni jedną ze swych funkcji, a mianowicie tzw. „funkcje wyrażającą wartości” (*value expressive-function*). Polega to na tym, iż przesąd daje możliwości wyrażania własnych aspektów swego życia, w tym religijnych. Na przykład wyznawcy jednej religii mocno przekonani o prawdziwości swego Boga mogą poczuć się w obowiązku sławienia swego Boga poprzez negatywne działania w stosunku do wyznawców innych religii.

Zakończenie

Celem artykułu było przedstawienie możliwości, jakie mogą się otworzyć przed religioznawstwem, jeśli zechce badać religię z pozycji komunikacji międzykulturowej. Przyjęcie tej perspektywy wydaje się konieczne z co najmniej dwóch powodów. Po pierwsze, umożliwi samemu religioznawstwu szukającemu swego miejsca wśród nauk humanistycznych przejście z paradygmatu historycznego do grupy nauk o kulturze. Po drugie, i jest to argument praktyczny, wraz z otwarciem granic Polski nastąpi znaczący przepływ nie tylko towarów i usług, ale i ludzi, którzy przyniosą ze sobą inną kulturę. Sądzę, iż religioznawstwo może zająć się poszukiwaniem w ramach szeroko rozumianej religii elementów mogących zakłócać tego typu kontakty.

Z pewnością nie powinno się to przekształcać w oświeceniową krytykę religii, widzącej w niej jedynie siłę do budowania murów nienawiści i przesądów. Nie wolno zapominać, że religia może uczyć miłości i przyjaźni, zaś religioznawstwo przez popularyzowanie wiedzy o innych religiach i kulturach wpływać na wzrost kulturowej wrażliwości i świadomości, a przez to tworzyć ludzi o międzykulturowej komunikacyjnej kompetencji.

Strony internetowe

Hart W.B. (1996)

A brief history of intercultural communication: A paradigmatic Approach. A paper presented at the Speech Communication Association Conference in San Diego, November 24, 1996

www.web.odu.edu/webroot/instr/AL/wbhart.nsf/Pages/pages/hist/CC

Kelly W. (1998)

What the indian spiritual traditions says about intercultural relations [w:] The Edge: The E-Journal of Intercultural Relations, Summer 1998, Vol. 1(3) (www.interculturalrelations.com)

The Edge...

The Edge: The E-Journal of Intercultural Relations,
www.interculturalrelations.com/

Robbins S. (1998)

A response to What a Religion Says About Intercultural Relations, [w:] The Edge: The E-Journal of Intercultural Relations, Summer 1998, Vol. 1(3) (www.interculturalrelations.com).

Bibliografia

Eliade M. (1974)

Sacrum, Mit, Historia, Warszawa.

Gudykunst W., Kim Y. (1984)

Communicating with strangers. An approach to intercultural communication,
New York.

Hall E.T. (1987)

Bezgłośny język, Warszawa.

Huntington S.P. (1997)

Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego, Warszawa.